Rok II. Nr. 185 (311).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 70000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 3000 mr.

Wilno, Czwartek 23-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 3000 mk., w tekście 4000 mk., za tekstem 1400 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 14000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

MUS MNIE WOŁA.

Zadaniem krytyki literackiej, w naszem przekonaniu, nie jest bynajmniej tworzenie własnych poematów lirycznych na tle obcego utworu. Krytyk literacki wskazać powinien źródła, pochodzenie danego utworu i wskazać jego miejsce w klasyfikacji utworów podobnych.

Odczyty Marszałka Józefa Piłsudskiego miały za temat psychiczną pracę wodza. Nie można powiedzieć, by prelegent temat ten wyczerpał, przeciwnie poruszył go raczej monograficznie, trzymając się m n i e j w i ę c e j zagadnienia koncepcji, jej powstania i wprowadzenia jej w czyn. Odrazu musiał uderzyć słuchaczy związek myśli, ujęcia, a nawet terminologji prelegenta ze sposobem wypowiadania się największego poety polskiego Stanisława Wyspiańskiego.

Na globalnej arenie artystycznej przełomu wieku XIX z XX-ym dziwnie wyodrębnia się jej polski odcinek. Wyspiański barwi go na sposób zupełnie swoisty. Wyspiański nie jest tym, któryby własną osobą przełamywał istniejące nastroje i dawał, jak się mówi trywialnie, „coś nowego". Przeciwnie, cała twórczość jego, to duchowa filjacja olbrzymów sentymentu polskiego. Wawel, Kościół Marjacki, Matejko, cały Kraków wreszcie, oto jest szkoła Wyspiańskiego. On to, Stanisław Wyspiański,—swoją generację „schyłkowców" od „weltschmerców" odwrócił, a na kolana na kamienne schody katedry wawelskiej cisnął i o czyn zbrojny modlić się kazał. Upojenie się wielkością zmarłej Polski, płacz i tęsknota po niej, poczucie własnej bezsilności, pogarda do współczesnej Polski i nostalgja do czynu—oto są składniki wielkiej duszy chorego Stanisława Wyspiańskiego, oto jest temat tylu jego nieudanych poematów i jednego arcydzieła: Wesela.

Wszystkie te składniki znajdujemy w odczytach Józefa Piłsudskiego. Gdy tęskni do czynu, gdy nienawidzi współczesność, gdy marzy o potędze. Co za przedziwny, jakgdyby zdjęty z desek sceny krakowskiej, po której tylko co przeszedł cień Wyspiańskiego,—dramat walki wielkiej koncepcji wodza naczelnego z małemi obmierzłemi szczegółami. Jak wysoce po literacku ujął te kwestje Marszałek Józef Piłsudski. Oto sosny litewskie, oto wódz dziecko swe najukochańsze, koncepcję swoją, chce swym podwładnym wcielić w duszę, a tu generał Rydz Śmigły melduje prośbę o papierosy dla piechoty. A z jakiem obrzydzeniem mówił Marszałek o tych papierosach, pamiętają wszyscy, którzy byli na sali.

Odczyty Piłsudskiego, to szereg impresjonistycznych obrazów szkicowanych z prawdziwie męską siłą. Ekran duszy z czerwonemi plamami węzłów psychicznych, to jeden taki obraz. Porównanie koncepcji wodza armji z lękiem, wstydem i miłością dziewczyny, która ma zostać matką, to drugi obraz. Nic nie szkodzi, że formę gotową znalazł Piłsudski w liście Napoleona. Zasługą jego artystycznego odczucia, było przypomnienie tego wspaniałego porównania. Cytując, niemniej był twórczym, jak autor. Gdy z czterech grubych tomów wspomnień generała Prądzińskiego odczytał publiczności ustęp, będący leitmotivem całej dramatycznej grozy powstania 31-ego roku,—a mianowicie, gdy genjalny Prądzyński rękę całuje podłemu Skrzyneckiemu, myślącemu o przyprawieniu sandacza na obiad czy kolację—był poetą, który umie w duszach słuchaczy prawdziwie dramatyczny wywołać patos.

Odczyty wygłoszone w sali Śniadeckich składają się z czterech części. Część pierwsza, to połowa czwartkowego odczytu. Piłsudski mówił wtedy rzeczy banalne, starając się łopatą je włożyć w głowy zebranej publiczności. Część druga to połowa pierwszego odczytu i cały odczyt piątkowy. Jest to część najważniejsza, a zarazem najbardziej zależna od Wyspiańskiego. Stanowiła ona lirykę walki ducha, tęskniącego do czynu z różnemi przeszkodami: czasem, przestrzenią i t. d. Sześciem naszem, że to cośmy 15 lat temu przeżywali tylko na widowni teatralnej, przeżywaliśmy teraz, słuchając opowieści o subjektywnych przeżyciach Wodza naczelnego wojsk niepodległej Polski.

Część trzecia (sobota i poniedziałek) cyklu wygłoszonego w Sali Śniadeckich wywołała najwięcej krytyk i nawet objawy zdziwienia. Istotnie prelegent walczył tu z nadspodziewanemi trudnościami. Zachował swój ton liryczny, a mówił o konkretnych faktach wyprawy wileńskiej, o baterjach, pociągach, szwadronach i amunicji. Niewiadomo było gdzie kończy się poeta, a gdzie zaczyna oficer, który dowodził kampanją i doprowadził ją do pomyślnego rezultatu. Gdy Marszałek powtarzał np. swe instrukcje to mówił o nich stylem, którego niewątpliwie nie używał w kwaterze głównej. To samo dotyczy się innych momentów. Szeroki, bezwzględny, zupełnie szczery liryzm był największą artystyczną wartością wygłoszonych odczytów. Tutaj jednak, gdy wczorajszy wódz naczelny prawdziwych wojsk mówił rzeczy posiadające także wybitne wartości jako relacje militarne liryzm przestawał być liryzmem prelegenta a stawał się czasami ekshibicjonizmem polskiego oficera. Artystycznej koncepcji prelegenta odpowiadało doskonale opowiadanie, jak dalece koncepcja wodza jest nierozumiana przez najbliższych jego podwładnych. Marszałek Piłsudski podkreślał wyraźnie, że jego koncepcja z n i e c h ę c i ą została przyjęta przez jego podkomendnych. Ale wartość relacyjno-militarna tego artystycznego obrazu mówiła nam obok tego: prócz wodza naczelnego nie było wtedy w wojsku polskim zdolnych oficerów. Generał Szeptycki np. nie potrafi odróżnić demonstracji od akcji głównej. A przecież hr. Szeptycki w tym czasie zasługi położył niemałe i przez zajęcie Baranowicz umożliwił utrzymanie Wilna.

W szerokim prostolinijnym rozmachu Marszałek Piłsudski przedstawił nam Polskę ówczesną, jako pustynię woli, (przynajmniej woli konstrukcyjnej) z jego wolą, jako jedynym motorem przyszłej potęgi państwowej. Zablisko jesteśmy wydarzeń dziewiętnastego roku i być może, że „drzewa widząc, nie widzimy lasu", ale na sąd historyczny jeszcze zawcześnie.

* * *

Najserdeczniejsze wrażenie zrobiła część czwarta odczytów w sali Śniadeckich, mianowicie wykład wtorkowy. Mniej tu było subjektywnych przeżyć, Marszałek mówił o Napoleonie, Prądzyńskim, głównodowodzącym armją francuską generale Nivelle i wojnie rosyjsko-japońskiej. Mówiąc nawiasem, to, co Marszałek mówił o gen. Nivelle następcy Joffre'a a poprzedniku Petaina, nie jest wyrazem jednolitej opinji francuskiej. Niektórzy publicyści francuscy wręcz odwrotnie rysują nam historję gen. Nivelle. Tem ciekawsze jest zdanie Marszałka Piłsudskiego w tej spornej sprawie.

Marszałek Piłsudski mówił o kampanji mandżurskiej. W relacje o walkach pod Sandepu, o zagonie podpułkownika Naganumy wkładał duszę całą. Znać było osad tego entuzjazmu, z którym socjalista Józef Piłsudski przystąpił do studjowania wojny japońskiej w Krakowie, po nieudanej socjalnej rewolucji w Królestwie, po nieudanym zamiarze zwalczenia caratu za pomocą ruchów socjalnych i wigilją wojny europejskiej.

Socjalista jest to człowiek, myślący kategorjami ekonomicznemi, o wybitnie materjalistycznej metodzie ujmowania objawów społecznych. Cała psychika socjalisty jest nastawiona przeciw militaryzmowi. Żaden socjalista nie może na wojnę się zapatrywać inaczej, jak na głupotę i nonsens.

Do wielu rzeczy starał się Marszałek Piłsudski w swych odczytach nas przekonać, ale przekonał tylko do jednej. Oto żywi on ogromne umiłowanie wojny i zawodu żołnierskiego. Gorącą, serdeczną sympatją obejmuje wszystkich wielkich w tej dziedzinie. Z jakim entuzjazmem mówił o wielkim Cesarzu Napoleonie!

Piłsudski nie jest socjalistą. W odczytach jego znać było różne składniki: ambicję własną, literackość ujęcia, literacką, ale żywiołową miłość wojska, patryjotyzm wileński, ale ani na jeden procent nie było tam socjalisty.

Dziś Piłsudski jest sztandarem bojowym radykalnej lewicy polskiej. Stoją za nim gromady ludzi nie rozumiejących tych wartości, w imię których poszli pod dowództwo Piłsudskiego. Nie rozumieją ci ludzie, że stworzenie państwa polskiego w wieku XX-ym w tej samej terytorjalnej całości, w której istniało ono w wieku XVIII-ym—jest n a j w i ę k s z ą r e a k c j ą h i s t o r y c z n ą znaną politycznym dziejom Europy. I sam Piłsudski jest świadomym przeciwnikim samego siebie,—mianowicie budowę reakcji historycznej, historycznego r e s t i t u t i o i n i n t e g r u m z przed 1772 roku, chciał budować formułkami półbolszewickiemi. Ta sprzeczność pomiędzy ideą a metodą, która wstrzymała Piłsudskiego wpół drogi i szablę polską na Szyrwintach, Gedrojciach, Baranowiczach i Radoszkowiczach załamała,—jest nam wytłomaczeniem owego wpółświadomego „mus mnie woła", które Józefa Giniatowicza Rymszę Piłsudskiego od socjalizmu odwołało i do idei militarnej polskiej przywiodło.

Cat.

Konserwatorjum Muzyczne w Wilnie (ul. Orzeszkowej 9).

Zawiadania o rozpoczęciu przyjmowania zapisów do wszyskich klas instrumentalnych i teoretycznych. — Fortepjan, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenty dętę.—Teorja.—Historja muzyki.—Solfegio.—Muzyka kameralna.—Śpiew chóralny.

Kancelarja otwarta od godziny 10—12 rano.

Osoby posiadające praktykę bankową, proszone są o złożenie ofert z podaniem życiorysu i referencji, do administracji gazety „Słowo" na imię „Dyrektora oddziału banku warszawskiego".

Towarzystwo „Rozwój" w Wilnie

wzorem lat poprzednich organizuje wycieczkę do Lwowa

na Targi Wschodnie

Zapisy członków T-wa i sympatyków przyjmuje codziennie kancelarja T-wa w godz. od 9 do 1 i od 4 do 7 ppoł. w lokalu swym przy ul. Trockiej 11
Pożądany liczny udział miejscowego kupiectwa. —

Gdańsk.

W obawie redukcji urzędników.

GDAŃSK, 22.VIII. (PAT). Partja socjalistyczna przygotowuje projekt ustawy, który ma na celu zapobieżenie masowemu zwalnianiu pracowników w instytucjach gdańskich, nieniogących podołać dzisiaj ciężarom, jakie nakładają miljardowe płace pracowników.

Nowa waluta Gdańska.

GDAŃSK, 21VIII. (PAT). „Gazeta Gdańska" donosi, że na tajnem posiedzeniu Senatu gdańskiego zdecydowano sprawę nowej waluty gdańskiej. Narazie będą wprowadzone bony złote. Przyszła waluta będzie oparta na funcie angielskim. Akcję będzie prowadził Prywatakzienbank, który wraz z bankami niemieckiemi ma zebrać pół miljona funtów sterlingów, jako podstawę nowej waluty.

Nazewnątrz bank ten występuje jako instytucja finansowa Gdańska, w rzeczywistości pieniędzy dostarczy Berlin. W ten sposób funty gdańskie będą się pozornie opierały na kapitale gdańskim, w rzeczywistości zaś na kapitale niemieckim, w tym wypadku zagranicznym, mającym na celu utrzymanie w dalszym ciągu polityki Gdańska w zależności od Berlina.

Finansowe położenie Gdańska przedmiotem obrad Ligi.

GDAŃSK, 22.VIII. (A. w.). 31 b. m. Liga Narodów zajmować się będzie sprawami gdańskiemi, przedewszystkiem finansowem położeniem miasta.

Redakcja i Administracja „SŁOWA" poleca sumiennego i uzdolnionego biuralistę. Oferty pod „A.S." do adm. „Słowa"

Zgubiono w wagonie

skrzypce w czarnym futerale.

Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem ul. Wieka 15-3,

Pieniądze
najkorzystniej i najwygodniej ulokować! wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Z Kowieńszczyzny.

Handel zagraniczny Litwy w maju r. b.

KOWNO. Centralne Statystyczne Biuro ogłasza następujące dane o zagranicznym handlu Litwy: W maju r. b. wywieziono z Litwy towarów na sumę 13 540.233 lit., t. j. o 347.854 lit. więcej niż w kwietniu. Wwieziono w maju r. b. towarów na sumę 13.912.661 lit., t. j. o 6.824 lit. mniej niż w kwietniu r. b. Z wywożonych towarów w mies. maju pierwsze miejsce zajmuje leśny materjał — 41.929 mtm. na sumę 5.259.691 lit. (38 proc.); drugie miejsce zajmuje eksport jaj — 17.518.900 sztuk na sumę 2.569.096 lit. (18,9 proc); trzecie miejsce włókna lnu 784.043 klg na sumę 1.126.043 lity (8,3 proc.) i czwarte miejsce zboże i mąka — 3.086.183 klgr. na sumę 908.623 lit. (6,7 proc.). Cztery te przedmioty wywozu stanowią 72,7 proc. ogólnej sumy eksportu. Jeżeli i porównać eksport za miesiąc maj tego roku z latami ubiegłemi, to otrzymamy następujące dane:

mies.	1921 r.	— 5.813.887 lit.
maj	1922 r.	— 7.227.992 „
	1923 r.	—13 540.233 „

(WILBI).

Handel zagraniczny Litwy w czerwcu r. b.

KOWNO. Centralne Statystyczne Biuro Litwy ogłasza następujący komunikat: W ciągu czerwca r. b. z Litwy wywieziono towarów na sumę 14 065.368 lit, wwieziono na sumę 13.600.518 lit., t. j. wywóz przewyższa wwóz na 464.880 lit., czyli 3,3 proc. W porównaniu do mies. maja wywóz zwiększył się o 525 165 lit. wwóz zaś zmniejszył się o 312.143 lit. Zwiększył się eksport lnu, bydła, ptactwa i leśnego materjału, inne zaś wywożone towary pozostały bez zmian. W porównaniu z danemi za mies. czerwiec lat ubiegłych eksport najważniejszych towarów wciąż wzrasta. Jeśli ogólną sumę eksportu i importu przeprowadzić na dolary, to otrzymamy następujące dane:

	Wywóz w lit.	Wwóz w lit.
Mies. 1921 r.	5.055.642	9.704.455
czerwiec 1922 r.	5.820.307	8.822.083
1923 r.	14.065.398	13.600.518

t. j., o ile z ubiegłych lat bilans nasz handlowy był pasywny, wykazuje on obecnie, po wprowadzeniu stałej waluty, tendencję aktywną. (WILBI).

Nowe marki.

KOWNO. W tych dniach zarząd poczt wydaje nowe marki na pamiątkę przyłączenia terytorjum kłajpedzkiego. (WILBI).

Skazana na wysiedlenie.

KOWNO. Z rozporządzenia komendanta miasta Kowna, wysiedloną została na cały przeciąg stanu wojennego p. Józefa Żórawska. (WILBI).

Nota białoruskiego rządu w sprawie Kłajpedy.

KOWNO. Została ogłoszona następująca nota do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Litewskiej Republiki E. Galwanauskasa.

Panie Ministrze!

Rokowania w sprawie Kłajpedy w Paryżu głęboko dotyczą interesów Białoruskiej Narodowej Republiki, ponieważ z Kłajpedą związana jest kwestja neutralizacji Niemna i całego wodnego systemu tego basenu.

Klauzula Traktatu Wersalskiego, która przewiduje neutralizację Niemna, traci swą moc po decyzji Konferencji Ambasadorów z dn. 14-go marca r. b. w sprawie uznania wschodnich granic Polski, zamykających w obrębie państwa polskiego całą Zachodnią Białoruś, nie uwzględniając linję Curzona, jak to było przewidziane w traktacie Wersalskim.

Neutralizacja Niemna po uznaniu wschodnich granic Polski, bez gwarancji co do ich utrzymania w przyszłości, ponieważ sama Polska nie wierzy w to iż terytorjum to będzie należało do niej w przyszłości pobudza Polskę do niezwłocznej eksploatacji bogactw Białorusi, zwłaszcza jej lasów, odprzedanych już zagranicznym przedsiębiorcom.

Taka sprzedaż cudzego majątku jest karygodna i niedopuszczalna. Dla dogodniejszego przeprowadzenia tej operacji potrzebne jest zneutralizowanie Niemna, jako najdogodniejszej drogi dla wywozu lasu.

Rząd Białoruski w obecnej chwili nie ma dostatecznych sił, aby obronić swe prawa i majątek od rozdrapania i kategoryczuie żąda, w imię solidarności wyzwolających się narodów, odrzucić wszelkie pretens.e Polski co do Kłajpedy i zneutralizowania Niemna w obecnych warunkach.

Rząd Białoruski żywi nadzieję, iż Konferencji Ambasadorów nie uda się uczynić z Litwy wspólniczki roztrwonienia białoruskich bogactw i wziąć na siebie odpowiedzialność za imperjalistyczną politykę Polski.

Podpis: Zacharenko.

Za ministra spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Narodowej.

Kowno, 8 sierpnia 1923 r.

(WILBI).

TEATR POLSKI (Lutnia)
"Wielki Don-Juan"
komedja romantyczna Haltona i Ditrichsteina
występy K. Junoszy-Stępowskiego

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Dziś
„Królowa **Foxtrotta**"
operetka R. Stolza.
Występy L. ROGINSKIEJ
Pocz. o godz. 8 wiecz

ROK 63.

Wileńskie źródła archiwalne. Rok 1863. Wyroki śmierci. Wilno 1923. Wydane pod Redakcją Wacława Studnickiego. Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego w Wilnie. Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Tow. Wyd. Ignis w Warszawie.

Żadna epoka historji porozbiorowej nie odbiła się tak głębokiem piętnem na Wilnie, jak krótka, a głęboko bolesna chwila 63 roku. W charakterze mieszkańców tkwiła owa wzniosła egzaltacja łącząca imię Ojczyzny z imieniem Boga, robiące z patryjotyzmu religję, a z ofiary życia za wolność, męczeństwo pierwszych chrześcjan w arenach rzymskich.

Wilno bowiem, a z niem Litwa, nie umiała się nigdy cieszyć i wzruszać inaczej, jak modlitwą i łzami; dalekim był od nas (do niedawna) krzykliwy, wiecowo-agitacyjny pseudo-patryjotyzm. Długie... długie lata wierzono na Litwie w świętość słowa: P o l s k a. Rok 63 cechuje naiwna wiara, dziecięca lekkomyślność i egzaltacja młodzieńcza, nie stawiąca granic spełnieniu zamiarów.

Ten cudowny poryw duszy, pragnienie nadludzkie, nie mające żadnych podstaw realnych i dlatego nieśmiertelne, to jest właśnie ta siła fatalna, która, jeśli nie przerobiła wszystkich ówczesnych ludzi na aniołów, to jednak sprawiła, że w następnych pokoleniach nie wszyscy stali się zwierzętami. A i anielstwa sporo zostawili ci męczennicy idei w pamięci ludzkiej! Gdy się myśli o tej epoce, rysuje się jakaś wizja: czyste czoło otoczone puklami ciemnych włosów i wzniesione w niebo piękne oczy zalane łzami. A obok, zwierzęca twarz Murawjewa. Szatan i anioł—monstrum i piękno. Dusza i najniższy twór ziemski, Andromeda i smok, i płomienny rycerz w obronie. Idylla sukmany i kontusika, dłoń z sygnetem na dłoni od pługa, sutanna przy szabli i nabożeństwa powstańcze w lasach, zwierz w pałacu i egzekucje na Łukiszkach, nienazwane groby i śluby w więzieniach... biały Sibir i listy przez lata całe...

Rysują się te obrazy przy odczytywaniu zbioru dokumentów, wydanych staraniem niezmordowanego i zasłużonego opiekuna archiwum wileńskiego p. W. Studnickiego. W części pierwszej mamy ciekawe, bodaj nie ogłaszane nigdy w całości dokumenty, odnośne do ówczesnych wypadków. Więc ukazy senatu i cesarskie o kategorjach przestępców i karach na nich, o zupełnem oddaniu ich losu w ręce Naczelnika wojennego danego okręgu i t. p. Kilka dokumentów porównawczych o działalności i usposobieniu Nazimowa i Murawjewa, który miał tę nad poprzednikiem wyższość, że otrzymał w Petersburgu prawo tak swobodnego działania, jakiego nie miał Nazimów. Ciekawe są rewelacje Murawjewa, który się przyznaje, że „tam gdzie trzeba iść prędko, nie oglądając się naprzód, aby zagasić wszystko obejmujący pożar, tam wszystkie środki, nawet w czas zwykły i nielegalne, powinny być użyte, ponieważ z legalnością nasby wynieśli z kraju, jak wynoszą senne dzieci".

Załączony przez autora list Polki patryjotki, o egzekucjach w Wilnie, jest wstrząsający, i tak przypomina widziane przez nas czasy inwazji tych samych wrogów, którzy chociaż zmienili kolor swego sztandaru, pozostali niezmienni w stosunku do nas.

Historycznym też dokumentem jest opis w książce p. Studnickiego odkopania grobów na górze Zamkowej; przypuszczalnie rzucono tam szczątki ks. Iszory i Sierakowskiego, zajęli się tą sprawą za czasów okupacji niemieckiej p-two Studniccy i uzyskawszy pozwolenie głównodowodzącego 10-tą armją gen. Eichhorna, postawili na miejscu pamiątki krzyż pomysłu A. Wiwulskiego. Władze cywilne niemieckie kazały krzyż usunąć. Po wejściu do Wilna gen. Żeligowskiego, został uroczyście na nowo postawiony i dotąd, otoczony trawnikiem i kwiatowemi grzędami, znaczy miejsce wiecznego spoczynku męczenników wolności.

Większą część książki zajmuje spis skazanych na rozstrzelanie lub powieszenie w czasie do 1-go Października 1864 roku. Jest ich 180-ciu, z czego kilku rozbojników, nie mających z powstaniem nic wspólnego. Najciekawszym jest spis skazańców według kategorji: widzimy z tego, że włościan znalazło się 34-ch, księży ośmiu, 40-stu z armji rosyjskiej, paru żydów i ewangelików, reszta to drobna lub zamożniejsza szlachta, najciężej karana i najbardziej obciążana oskarżeniami.

Fotografje przedstawiające ewakuację pomnika Murawjewa z Wilna w r. 1915-m., faksymil jego konfirmacji wyroku, oraz Manifest Rządu Narodowego, dodają wartości zajmującej książce, która powinna się znaleźć w każdym domu na Litwie. Tyle znajomych nazwisk, tylu odnajdzie tam wspomnienia rodzinne lub długich, cichych opowieści starych ludzi, których wszyscy pamiętamy jeszcze, jak nie złamani cierpieniem, utratą majątków i zdrowia, dożywali po dworach i dworkach cichych lat niewoli ogólnej, nie przestając na chwilę wierzyć, że spełnią się kiedyś ich marzenia, trud nie był bezowocny, a z kości ich wyrosną nowi bohaterzy i ci dojdą do obiecanej ziemi wolności.

Całość książki przedstawia się bardzo starannie pod względem wydawniczym i zasługuje na pochwałę.

Hel. Romer.

POTRZEBNE ZBIORNIKI pojemności od 30 do 80 ton, oraz kilkaset żelaznych ocynkowanych beczek 200 litrowych. Oferty składać pod **„Nafta 7"** do „Reklamy Polskiej", Jasna 10, w Warszawie.

Kobiety XIX wieku.

Pomimo wszystkie płci męskiej zalety: My rządzim światem — a nami kobiety.

Krasicki.

WSTĘPU SŁÓW KILKA.

Rację miał nieśmiertelną nasz ksiądz biskup warmiński!... Wpływ, który kobiety nie przestają do dziś dnia wywierać na całokształt życia publicznego i rodzinnego, umysłowego i kulturalnego, równa się prawie rządzeniu. Emancypacyjne sukcesy, wywalczone przez kobiety w ciągu ostatnich kilkunastu dziesiątków lat, wpływ ten rozszerzyły i pogłębiły, przenosząc go—aby się tak wyrazić— z haremowej alkowy kobiecego niewolnictwa: we wszystkie dziedziny, zarówno w najwyższe sfery jak najmizerniejsze zakamarki życia współczesnego. R e g i m e niewieści nietylko w dziejach ludzkości trwa — lecz niesłychanie subtelna i przejmująca niewieścia p é n é t r a t i o n p a c i f i q u e ugruntowuje się coraz bardziej wśród cywilizowanych społeczeństw.

Wiek dziewiętnasty ery Chrystusowej nie stanowił pod tym względem wyjątku. Był nawet jednym z naczelnych etapów po drodze niewiast do s u p r e m u m nad światem d o m i n i u m. Właśnie w wieku XIX-tym wzięły kobiety pełny rozpęd ku wyżynom pełnego z mężczyznami równouprawnienia i prawie, że wyżyn tych dosięgły, rozszerzając swój wpływ do granic, o których się „emancypantkom" z poprzednich stuleci nawet nie śniło.

Powiadają: „wiek" — to przecie pojęcie kalendarzowe! Oczywiście. Właśnie jednak wiek XIX-ty dzięki niemal jednolitości swego charakteru, swych cech, swych nastrojów, dzięki temu, że stanowił jakby zaokrągloną całość dokonanego dzieła—nie był bynajmniej „pojęciem kalendarzowem". Przeto też i kardynalne czynniki, które wiek XIX-ty takim, a nie innym uczyniły, dają się doskonale wyodrębnić w samoistną grupę.

Wśród majestatycznej zaś tej grupy, przepysznej i niezmiernie ciekawej, wśród grupy tych, co . . . rządzili wiekiem XIX-tym, jaśnieją nieśmiertelną (dopóki ludzkość trwać będzie) barwnością, świeżością i niepospolitością: kobiety XIX-tego wieku.

Stulecie dziewiętnaste ulegało kolejnym wpływom niewiast jakich nie znały wieki poprzednie; na widowni wieku XIX-go pojawiły się głosicielki zasad i poglądów n o w y c h; wiek XIX wydał całkiem nowe typy kobiet.

Kiedy niedawno temu znane czasopismo paryskie „Intermediaire des chercheurs et des curieux" zwróciło się do czytelników swoich z ankietą mającą na celu wyjaśnić jakie — zdaniem ogółu — były na widowni ubiegłego XIX-go stulecia „najsłynniejsze" kobiety (w liczbie dziesięciu), posypały się nietylko imiona cesarzowej Eugenji i królowej Wiktorji, nietylko imiona pani de Stael i pani Sand, lecz i pani Beecher-Stove, błogosławionej pamięci autorki „Chaty Wuja Toma", i takiej płomiennej filantropki, jak miss Naghtingale. Ktoś nawet wymienił, nie bez znacznej dozy słuszności, obok pani Récamier, słynną „gwiazdę" najweselszych czasów Paryża, do dziś dnia „żyjącą" w nieśmiertelnej, gładko na uszy zczesanej koafiurze, niemniej słynną jak piękną Cleo de Mérode. A małyż to w p ł y w wywarła pismami swemi: niezapomniana E. Marlitt autorka „Złotej Elżuni" i „Tajemnicy starej panny", zacna, nieoceniona ciocia Marlitt, której duch rozpłynąwszy się ze szpalt „Gartenlauby" grasował między rokiem 1860 tym a 1880-tym po całej literaturze powieściowej świata, rozpładzając tłumy słodkomdłych bohaterek, na których wzorowały się jeszcze większe tłumy przyzwoitych dziewcząteк — na wydaniu? A Rhoda Brougton, istna, o tymże czasie, twórczyni „powieści tłumaczonej z angielskiego", delicja i rozkosz dusz, szukających w „uczciwej" powieści angielskiej wypoczynku, ukojenia a nawet pokrzepienia? A Jerzy Eliot? A Karolina Bronte (Currer Bell), autorka „Jane Eyre", owej oblewanej łzami przez obie półkule globu ziemskiego historji ubogiej a dzielnej nauczycielki, w której kocha się na zabój — aż do jej poślubienia! — w równej mierze bogaty jak szlachetny lord Rochester? A Bettina von Arnim? A Rachela Varnhagen von Ense, która na życie umysłowe Niemiec w pierwszej ćwierci XIX-go wieku wywarła wpływ tak wielki i tak szlachetny?

Przypomnijmy tylko sobie!

Lecz — wystarczy. Tak różnorodną jest galerja może nie najwybitniejszych, lecz n a j w p ł y w o w s z y c h kobiet XIX-go wieku.

* * *

Obok zaś żywych, z krwi i kości, kobiet wywarły potężny wpływ na pokolenia wieku XIX-go: ideały niewieście, które tenże wiek XIX-ty wydał z siebie.

Wyraźmy się, jeśli kto woli, nie „ideały niewieście" lecz niewieście postacie idealne, fikcyjne, stworzone przez wybitnych ludzi XIX go stulecia, które bądź były artystycznem — w literaturze — ucieleśnieniem prądów i idei mających obieg na widowni świata, bądź one same świat zapłodniły danemi ideami, ideałami, moralnymi imperatywami, właściwościami obyczajowemi a choćby tylko upodobaniami.

Wiek poprzedni, wiek XVIII-ty, miał też swoje „ideały niewieście"; miał swoją tragiczną Manon Lescaut, miał tonącą w sentymencie i na łonie natury bohaterkę „Nowej Heloizy"; miał nieśmiertelną Fausta kochankę, miał Klarysse Richardsona, przeraźliwie tkliwą „ofiarę" słynniejszego od niej samej Lowelasa i t. d. i t. d. Jedne z nich dowlokły się tylko do progu nowego, XIX-go stulecia i, owionięte zabójczą dla nich nową atmosferą, runęły w przepaść zapomnienia lub rozwiały się jak mgła nocna o świcie. Inne, przez „ząb czasu" nietknięte, trwać będą domniemanie dopóki ludzkość trwa, zawsze doskonale odczuwane. Inne jeszcze: duchem swym zapłodniły mnogie kreacje niewieście XIX-go wieku i, niejako incognito, przebyły wraz z niemi, a raczej w nich — nową wędrówkę przez nowe dziesiątki lat. Niektóre Julje, Małgorzaty i Klaryssy żyją przecie do dziś dnia pośród nas. .

Podobnie rzecz się ma z „ideałami niewieściemi" XIX-ego wieku.

Niektóre z nich poschodziły już bez śladu z widowni świata, zostawiając po sobie tylko... pamięć. Tak Corinna pani de Stael, tak Lelja pani Sand, tak niejedna bohaterka Byrona. Co do niektórych, to nie możemy dość nadziwić się, że mogły kiedykolwiek poruszać do głębi serca i umysły. A inne znowuż są wciąż jeszcze tak blizkie nas, tak powstawały niemal przed naszemi własnemi oczyma, że wciąż jeszcze mącą nam sąd krytyczno-bezstronny o nich: niewygasłe do dziś dnia sympatje i antypatje. Wystarczy wymienić np. panią Bovary Flaubert' a lub Norę Ibsena. Są wśród „ideałów niewieścich" XIX-go wieku szacowne antyki, do których się już świat nie garnie — tylko je zwiedza. Są postacie całkiem oryginalne w treści i formie; są też i kopje wzorów dalekich, wytwory jakiegoś renesansu dawnych prądów umysłowych i kierunków w Sztuce. Neoklasycyzm i prerafaelizm panowały nietylko w malarstwie dziewiętnastego stulecia...

Galerja bogata — i długa.

Niech jednak dreszcz obawy nikogo nie przenika! Byłoby wprost okrucieństwem wlec po takiej bez końca galerji „cierpliwego czytelnika", jak się pisało za dawnych dobrych czasów. Wkraczamy jeno do szerokiej, malowniczej okolicy, o której da wystarczające wyobrażenie: choćby tylko kilka jej motywów.

Czesław Jankowski.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Podatek gruntowy państwowy za rok 1923.** Na podstawie §§ 6 i 8 Rozporz. Rady Ministrów z dn. 12 lipca r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 72 poz. 560) Urzędy Skarbowe i Komisje repartycyjne, działające na obszarze województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, ukończyły repartycje podatku gruntowego za rok 1923 i przy pośrednictwie gmin i sołtysów rozsyłają się nakazy płatnicze.

Termin płatności podatku gruntowego ustanowiono: dla pierwszej raty od 15 sierpnia do 15 września i dla drugiej raty od 15 października do 15 listopada r. b.

Dla opłacających podatek w 2 ch ratach, przewidziany jest dla drugiej raty wykładnik 1, 1, opłacający zaś całkowicie podatek w okresie płatności pierwszej ratówki, nie płacą wykładnika podwyżki.

Art. 2 nowej Ustawy przewiduje ponadto progresję podatkową w formie oddzielnego dodatku od płatników, opłacających rocznie tytułem podatku gruntowego powyżej 600.000 mk. w jednym powiecie.

Zasadnicza stawka podatku gruntowego w powiecie Wileńskim:

8000 mk. od dziesięciny ziemi ornej ogrodów, sadów, łąk i ziemi pod budynkami,

1600 mk. od dziesięciny pastwisk i lasów.

— **Podwyższenie opłat stemplowych.** Zgodnie z uchwałą Magistratu m. Wilna z dn. 21 sierpnia r. b. ustala się od dn. 23 sierp. r. b. następująca taryfa opłat kancelyjnych, oraz za kwerendy w archiwum miejskim i za odpisy aktów: opłata kancelaryjna od każdego zwykłego podania, od każdej odpowiedzi na zwykłe podanie lub od każdego wydawanego zaświadczenia 30 tys. mk.; od każdego podania, od każdej odpowiedzi na podanie lub od każdego zaświadczenia w sprawach wymagających stwierdzenia na miejscu przez funkcjonarjusza miejskiego — 50 tys. mk. Opłaty w archiwum miejskiem pobierane niezależnie od opłat kancelaryjnych za każdą kwerendę, wymagającą dłuższych i trudniejszych poszukiwań i dotyczącą celów majątkowych osób i instytucji prywatnych — 160 tys. mk., za każdą kwerendę łatwiejszą 80 tys. m.

— **Sprawa pożyczki miejskiej.** Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pożyczki w wysokości 1 miljarda marek, obniżając tę sumę do kwoty 800 miljonów. Pożyczka ta miała być wypłacona za pośrednictwem Banku Komunalnego w Warszawie. Wobec tego, że warunki postawione przez ten Bank są trudne do przyjęcia, Magistrat zrzekł się prawa wykorzystania tego źródła, prosząc jednocześnie o wypłatę dodatków do podatków państwowych, które łącznie z podatkami wpływały do Kasy Skarbowej. Wileńska Izba Skarbowa zapewniła Magistrat, że w czwartek wypłaci powyższy dodatek, w wysokości 1 miljarda. Czy Magistrat po pertraktacjach z Bankiem Komunalnym podejmie pożyczkę, narazie niewiadomo. (A W.)

— **Liceum żeńskie.** Otwiera się w bieżącym roku szkolnym nowa polska szkoła średnia prywatna „Liceum żeńskie sześcioklasowe im. Filomatów". Narazie uruchomione zostaną dwie klasy: wstępna i pierwsza. Zapisy przyjmowane będą od 6-go do 15-go września codziennie od 10—3 po poł. w lokalu szkolnym przy ul. Żeligowskiego 1 — m. 2. Kierowniczka — S. Pietraszkiewiczówna.

— **Na wypoczynek letni.** Z dniem 23 b. m rozpocznie swój 4-tygodniowy urlop Naczelnik Wydziału Administracyjnego Delegatury Rządu p. Stanisław Rzewuski. W czasie jego urlopu zastępczo funkcje Naczelnika Wydziału będzie pełnił p. Makarow, kierownik jednego z oddziałów Wydziału Administracyjnego. (A. W.)

— **Powrót z urlopu.** We środę powrócił z urlopu kierownik Wydziału Sztuki w Delegaturze prof. Jerzy Romer. Przed urlopem prof. Romer objeżdżał w przeciągu 2 tygodni Województwo Nowogródzkie. Podróż ta miała na celu zbadanie stanu zabytków tego województwa, sporządzenie ich inwentarza oraz sporządzenie ewentualnie planów robót konserwacyjnych większych objektów zabytkowych. (A. W.)

— **Podwieczorek w Domu Oficera Polskiego.** W czwartek o g. 5-ej p. p. w salach Oficera Polskiego odbędzie się podwieczorek, urządzony przez grono osób na czele z rektorem U.S.B. prof. Parczewskim. Na podwieczorku będzie obecny bawiący obecnie w Wilnie Marszałek Józef Piłsudski. (A. W.)

— **Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami** oznajmia, że kancelarja mieści się przy kooperat. Urzędn. Państwowych, Jagiellońska Nr. 6, gdzie też przyjmowane są zapisy na członków codz. od g. 11 do 1 i od 4—6 w.

T-wo opieki nad zwierzętami posiada wspólną lecznicę dla zwierząt i kuźnię wzorową do kucia koni, przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 5.

— **Zarząd Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego** Nauczyc. Szkół powszechn. w Polsce zawiadamia Nauczycielstwo, że dn. 23 sierpnia we czwartek o godz. 5 i pół w sekretarjacie Stowarz. ul., Św. Anny 7—4, odbędzie się zebranie w sprawie redukcji i przeniesienia nauczyc. na prowincję.

— **Absurdalna nieograniczona swoboda strejków.** Do czego prowadzi brak silnej kontroli nad związkami zawodowymi, wskazuje niżej zacytowany fakt:

Zarząd związku zawod. robotników sacharynowych fabryk zażądał od właściciela fabryki „Ekonomja" (Szopena 8) natychmiastowego zwolnienia 1-ej robotnicy, która nie przyjmowała udziału w pochodzie 1-go maja. Kiedy zaś właściciel odmówił wypełnić bezprawne żądanie, związek ogłosił strejk we wszystkich fabrykach sacharynowych.

Czyżby wolno było u nas karać za nie wzięcie udziału w pochodzie 1 maja?

Czyż niema ratunku, obrony przed terrorem stosownym przez demagogiczne, szerzące destrukcję w państwie, związki zawodowe?

— **Odczyt posła Miedzińskiego** Dnia 23 b. m. we czwartek o godz. 8-ej 30, wieczorem w sali P. Z. P., ul. Dominikańska 13 1 p. odbędzie się Zebranie członków Wil. Koła P. O. wol, na którem wygłosi referat poseł Bogusław Miedziński, delegat Zarządu Gł. R. O. wol. Wstęp tylko dla członków R. O. W.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** W doskonałej amerykańskiej komedji Haltona i Dietrichsteina „Wielki Don-Juan". P. Junosza Stępowski występuje w roli śpiewaka operowego Jean Paurel'a. P. Kurnakowicz jako totumfacki Poter wzbudza na sali bezustanną wesołość. Zespół zgrany koncertowo dopełnia całości sztuki, której wróżyć można niegasnące powodzenie.

W próbach „Banco" komedja Savoir'a. W roli bohatera sztuki, lotnika, K. Junosza Stępowski.

— **Teatr Letni (w ogrodzie Bernardyńskim).** Dziś operetka Stolca „Królowa Foxtrotta". Rolę tytułową kreuje p. Loda Rogińska. Partnerem jej niezrównany p. M. Downmunt, który w tej operetce pożegna Wilno. Resztę obsady tworzą pp. Józefowiczowa, Bielicz, Marjański, Józefowicz i inni.

Próby z operetki „Wróg kobiet" w pełnym biegu, premjera ukaże się w sobotę.

KRADZIEŻE i WYPADKI.

— **Pożar.** Dn. 22 b. m. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w kuchni bufetu na dworcu kolejowym. Stamtąd ogień przeszedł do lokalu, gdzie mieści się 7 komisarjat policji. Przybyła natychmiast straż ogniowa ogień stłumiła. Straty narazie nie są obliczone.

— **Rabunek.** Dn. 21 b. m. Jerzy Cycel (miastecz. Krakczyzna gm. Daukszt.) nie dojeżdżając do Belmontu został obrabowany przez dorożkarza, który go wiózł. Złabowano 6 mil. mk. oraz dokumenty osobiste. Złoczyńcę ujęto.

— **Kradzież dolarów.** Józefowi Stanaszykowi (Kolejowa 19) skradziono w pociągu idącym z Warszawy do Wilna 175 dolarów.

— **Włóczęgostwo.** Policja 3-go kom. zatrzymała za włóczęgostwo Złotorzeszańską.

— **Ujęcie bandytów.** Dn. 20 b. m. policja zatrzymała Józefa Karalusa, Zaleckiego i Czebura, oskarżonych o współudział w napadzie na majątek Mejszty.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Dzienny zarobek 6,200,000.** Na mocy ostatnich układów zagranicznych robotnicy gdańscy otrzymymują dziennie 6,200,000 mk., jednakże już dzisiaj daje się odczuć w sferach robotniczych wyraźne zaniepokojenie z powodu silnej zwyżki walut zagranicznych, a zwłaszcza funta ang., na którym opiera się obliczenie zarobków robotniczych w Gdańsku. Spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach nastąpi dalszy, bez porównania wyższy, wzrost drożyzny, który pociągnie za sobą nowe ustalanie zarobków we wszystkich gałęziach przemysłu.

— **Sopoty żywią się produktami z Gdyni.** Dziennik Gdański donosi, że z powodu olbrzymiej drożyzny mieszkańcy Sopot zakupują żywność na terytorjum Polski w okolicach Gdyni. Zakupy czynią przeważnie spekulanci, podbijając ceny i powodując wzrost drożyzny na polskiem wybrzeżu.

— **Czeki zamiast pieniędzy.** Z powodu braku gotówki senat gdański opłaca policję i urzędników czekami.

— **Zaburzenia w Poznaniu.** Dziś w Poznaniu przyszło do zaburzeń na targowiskach. Usiłowano zrabować kilka straganów, lecz wezwana policja przywróciła spokój. Winnych zaburzeń aresztowano. A. W.

ŻYCIE SPORTOWE.

O mistrzostwo.

Dalsze wiadomości o rozgrywkach mistrzostwa Polski przynoszą pewne niespodzianki. W Poznaniu Ł. K. S. osiągł wynik remisowy. Wisła wbrew oczekiwaniom z trudem zwycięża Iskrę. Poniżej depesze ajencji Pat:

POZNAŃ, 19.8. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski pomiędzy „Wartą" poznańską, a „Ł. K.S." Łódź zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Sędziował p. Mandl z Warszawy.

KRÓLEWSKA HUTA, 19.8. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Wisłą" i „Iskrą" dały wynik 3:2 (2:0).

Kolarstwo.

W zawodach niedzielnych francuz Baron pobił rekord polski Szymczyka na 100 m. o 45 sekund osiągając 26'.

L-n.

NADESŁANE.

Przekazy pieniężne do Rosji.

Od 15 sierpnia r. b. Przedstawicielstwo Handlowe Związku Republik Sowieckich w Warszawie, ul. Moniuszki 11 m. 3, przyjmuje przekazy pieniężne do Rosji na warunkach dogodniejszych i tańszych niż dotychczas. Wypłaty przekazowe uskuteczniają się w Rosji w czerwońcach, co jest bardzo korzystnem dla otrzymujących pieniądze, albowiem czerwońce są w Rosji najlepszym środkiem płatniczym, pozatem odbierający je korzysta ze znacznego zysku na kursie. Przy przekazach liczy się 5 dolarów za czerwoniec, podczas gdy w Rosji on równa się 6 dolarom. Oprócz tego opłata za przekaz jest znacznie niższa i jest przyjmowana w markach polskich.

TELEGRAMY.

Zarządzenie gen. Degoutte'a.

DUSSELDORF. 22.VIII (PAT). Ze względu na niewykonanie przez Niemcy dostaw z tytułu odszkodowań, generał Degoutte wydał rozporządzenie w sprawie oddania do dyspozycji mocarstw okupacyjnych wszystkich obecnych i przyszłych zapasów węgla, koksu i innych surowców.

Odpowiedź belgijska.

BRUKSELA. 22.VIII (PAT). Odpowiedź belgijska na notę angielską zostanie zakomunikowana we czwartek rządowi francuskiemu.

W Radzie Ligi Narodów.

GENEWA. 22.VIII (PAT). Rada Ligi Narodów zbierze się 30 b. m. pod przewodnictwem wicehrabiego Ischi. Pierwsze posiedzenie tej sesji będzie poświecone sprawom pozostającym w związku ze Zgromadzeniem Ligi Narodów, które rozpocznie się 3 września. Przedmiotem narad Rady będzie między innemi sytuacja finansowa Gdańska, jako też kwestje nie uregulowane między Polską a Gdańskiem, następnie kwestje ochrony mniejszości narodowych Albanji, Estonji i Łotwy.

Fundusz dewizowy.

WIEDEŃ. 22.VIII (PAT). Donoszą z Berlina, że rząd Rzeszy planuje wydanie kilku rozporządzeń, z których jedno zobowiąże posiadaczy dewiz do subskrybowania pożyczki złotej pod określonemi warunkami. Inne rozporządzenia będą miały na celu zabezpieczenie aprowizacji i będą zawierały postanowienia przymusowe. Informują, iż rząd Rzeszy postanowił utworzyć fundusz dewizowy, mający położyć kres dalszemu spadkowi marki. Odnośny dekret, który wejdzie natychmiast w życie, spodziewany jest lada chwila. Do posiadaczy dewiz ma być wystosowane wezwanie, aby deklarowali pod przysięgą ilość posiadanych dewiz zagranicznych. W wypadkach fałszu rząd będzie konfiskował dewizy.

Konfiskata.

DUSSELDORF. 22.VIII (PAT). Skonfiskowano z polecenia władz francuskich tutaj oraz w Sengerdanz ogółem 30 miljardów marek.

Doręczenie odpowiedzi francuskiej.

PARYŻ, 11-8. (Pat). Odpowiedź francuska na notę angielską doręczona została Ambasadzie Angielskiej, która przesłała ją Baldwinowi, Curzonowi oraz urzędowi spraw zagranicznych.

Mellon o sytuacji ekonomicznej Europy.

WASZYNGTON, 21-8. (Pat). Sekretarz skarbu Mellon po powrocie do Ameryki wyraził przeświadczenie, że rozwiązanie sprawy Zagłębia Ruhry spowoduje poprawę stosunków gospodarczych, oraz zaznaczył, że we Francji spotkał się z opozycją względem planów Hughesa w sprawie odszkodowań.

Fikcja rozbrojenia.

LONDYN, 21-8, (Pat). Zgodnie z traktatem waszyngtońskim co do ograniczenia zbrojeń, rząd angielski wydał polecenie rozbrojenia krążownika „Australja". Stany Zjednoczone wydały polecenie rozbrojenia 28 okrętów.

Flota powietrzna w Bolszewji.

MOSKWA, 21-9. (Pat). Pisma tutejsze donoszą, że akcja popierania floty powietrznej rozszerza się. Towarzystwo „Dobrolst" wniosło podanie do rządu, aby pozwolił na podniesienie kapitału towarzystwa do 5 miljonów rubli złotych.

Długi Turcji

LONDYN, 21-8. (Pat). „Dailly Mail" donosi z Konstantynopola, że turecki minister skarbu oświadczył, że ogólna suma tureckiego długu wynosi 280 miljonów funtów tureckich.

100 miljonowe banknoty.

BERLIN, 21-8. (Pat). Dzienna produkcja banknotów doprowadzi w końcu tygodnia do 60 biljonów. W tym tygodniu mają być wydane banknoty 100 miljonowe.

Kongres Eucharystyczny.

ZAGRZEB. 21-8. (Pat). Wczoraj otwarto tu kongres Eucharystyczny w obecności nuncjusza Pelegrinetti, jako przedstawiciela papieża, oraz przedstawiciela rządu ministra wyznań Janicza.

Zaprzestanie wydawania pism.

MONACHIUM, 21-8. (Pat). Wskutek olbrzymich kosztów wydawniczych Zjednoczenie Monachijskich Wydawców wstrzymało wydawanie książek i czasopism. Od dnia dzisiejszego przestało wychodzić 19 pism.

Strejk w Czechach.

PRAGA. 21-8. (Pat). Strejk generalny w okręgach górniczych objął 100 tysięcy górników.

Wybory w Irlandji.

PARYŻ, 22-8. (Aw). Kampanja wyborcza w Irlandji rozwija się intensywnie. Pomimo aresztowania de-Valery republikanie nie stracili nic na werwie przedwyborczej, i jak donoszą uzyskali już 85 mandatów. Jak wiadomo, parlament irlandzki składać się ma ze 150 członków. Ilość uzyskanych mandatów stanowi więcej niż połowę.

Rywalizacja wpływów francuskich i niemieckich na terenie Bolszewji.

MOSKWA, 22-8. (Aw). B. kanclerz Rzeszy niemieckiej Wirth przybył do Moskwy.

MOSKWA, 22-8. (Aw), Senator de Monzie odbył dotychczas konferencję z Czyczerynem, Kamieniewym, zastępcą prezesa Rady Komisarzy ludowych Krasinem, i z prezesem Komitetu koncesyjnego Piatakowem. Dzisiaj de Monzie ma być przyjęty przez komisarza oświaty Łunaczarskiego.

Ofiary.

Dla biednej wdowy z-inteligencji—Bezimiennie mk. 50000. —

Na ochronkę imienia E. Wesławskiej w dwunastą rocznicę śmierci nigdy niezapomnianej ś. p. Hani Rychłowskiej — matka 20000 mk.

Giełda.

Warszawa 22.VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 22.VIII.

Dolary	216000
Przekazy: New York	246.000
Berlin	0,05 - 0.05
Londyn	1.120.000 - 1.300.000
Paryż	13800
Wiedeń	347
Praga	7.700
Belgja	11000
Szwajcarja	44 800

Tendencja słaba.

Gdańsk 22.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 22.VIII.

Marka polska	2164-2205
Przekazy: Warszawa	199[illegible]-200[illegible]
New-York	5087250-5117750
Londyn	22942500-23077500
Paryż	264337 - 26566[illegible]
Poznań	1945-1954

Berlin 22 VIII. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 22.VIII.

Przekazy: New-York	5286750-5313250
Londyn	24137500-24260500
Paryż	301245-302757
Wiedeń	7 81-7519
Praga	155610-156390
Belgja	236400-240000
Szwajcarja	957600-962400

Tendencja chwiejna.

Wilno, z dnia 22.VIII.23 r.

Ośmioprocentowa Państw. Pożyczka Złota	17500
Sp. akc. Pacific	27000

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, SąduOkręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod. Nr. 384 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 384. Firma: „Hanna Borsztejn". Siedziba w Wilnie, przy ul, Zamkowej pod Nr. 13. Przedmiot—sklep drobnej galanterji. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1916 roku. Właścicielka przedsiębiorstwa Hanna Borsztejn, zamieszkuje w Wilnie przy ul. św. Michalskiej pod Nr. 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 381 wciągnięto:

R.H. A. 1 — 381. Firma: „Buss Abram". Siedziba w Wilnie przy przy ul, Trockiej pod Nr. 10. Przedmiet — sklep spożywczo-tytoniowy. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1903 r. Właściciel przedsiębiorstwa Buss Abram zamieszkuje w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 10.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 sierpnia 1923 r. pod Nr. 392 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 392. Firma: „Owsiej Borodow" Siedziba w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 8. Przedmiot — sklep galanteryjny. Właściciel przedsiębiorstwa Owsiej Borodow zamieszkuje w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 8.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 380. wciągnięto:

R. H. A. 1—380. Firma: „Bielicki, Abram". Siedziba w Wilnie przy ul. II. Jatkowej pod Nr. 2. Przedmiot — sklep spożywczo-tytuniowy. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bielicki Abram zamieszkuje w Wilnie, przy ul. II. Jatkowej pod Nr. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 sierpnia 1923 r. pod Nr. 106 wciągnięto:

R. H. B. 1—106. „Dźwignia" spółka Akcyjna. Siedziba w Wilnie przy ul. Gdańskiej pod Nr. 6. Oddział miejski przy ul. Wielkiej pod Nr. 37. Przedmiot — prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju towarami, produktami surowemi i półfabrykataoraz gotowemi wyrobami krajowemi i zagranicznemi. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 200.000.000 podzielonych na 40.000 akcji po 5000 mk. każda, całkowicie wpłacony. Do podpisywania korespondencji i wszelkich zobowiązań upoważnieni: 1) Prezes spółki Feliks Wielogłowski, 2) 1-y dyrektor Wąsowski Wacław, 3) 2-gi dyrektor Łaciński Wenancjusz i 4) Radca Prawny Czesław Klimontowicz zam: 1-y Zakretowa 5, 2) Zakretowa 11, 3) Popowska 38, i 4) Mickiewicza 44, przyczem wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek Zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalnie tudzież pisma, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych i czeki na rachunek bieżący podpisuje przynajmniej dwuch członków Zarządu. Do odbierania należności od osób trzecich, oraz pieniędzy, posyłek i dokumentów z poczty dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu, lub osoby do tego przez Zarząd upoważnionej. Spółka Akcyjna statut jej zatwierdzony na mocy rozporządzenia Nr. 506. Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 6 marca 1922 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 382 wciągnięto:

R. H. A. 1—382. „Błoch Efim". Siedziba w Wilnie przy ul. Hetmańskiej pod Nr. 2. Przedmiot—piwiarnia. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Błoch Efim zamieszkuje w Wilnie przy ul. Hetmańskiej pod Nr. 2.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 383 wciągnięto:

R. H. A. 1—383. Firma: „Baran Izrael". Siedziba w Wilnie, przy ul. Rudnickiej pod Nr. 4. Przedmiot—sklep obuwia. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1911 r. Właściciel przedsiębiorstwa Baran Izrael zamieszkuje w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 11. m. 7.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 389 wciągnięto:

R. H. A. 1—389. Firma: „Błoch Tajba". Siedziba w Wilnie przy ul. Witoldowej pod Nr. 26. Przedmiot—sklep spożywczo-tytuniowy. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1917 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Błoch Tajba zamieszkuje w Wilnie przy ul. Witoldowej pod Nr. 26.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 388 wciągnięto:

R. H. A. 1—388. Firma: „Berinson Sora". Siedziba w Wilnie przy ul. 1 Jatkowej pod Nr 5. Przedmiot—sklep drobnej galanterji. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1893 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Berinson Sora, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Popławskiej pod Nr. 14 m. 1.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 sierpnia 1923 r. pod Nr. 391 wciągnięto:

R. H. A. 1--391 Firma: „Lejba Załkind". Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 67. Przedmiot—handel galanterją, obuwiem i manufakturą. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1872 r. Właściciel przedsiębiorstwa Lejba Załkind zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 41. Prokurentami firmy są Abram i Eufemi Załkindowie zam. w Wilnie: 1) Wielka 41, 2) Sadowa 12.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 sierpnia 1923 r. pod Nr. 393 wciągnięto:

R. H. A. 1—393. Firma: „Stanisław Sienkiewicz". Przedmiot skład drzewa opałowego. Siedziba w Wilnie przy ul. Mostowej pod Nr. 3. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1919 r. Właściciel przedsiębiorstwa Stanisław Sienkiewicz zam. w Wilnie przy ul. Mostowej pod Nr. 3.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 386 wciągnięto:

R. H. A. 1—386. Firma: „Tomasz Barcikowski". Siedziba w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 5. Przedmiot—sklep żywych kwiatów. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1919 r. Właściciel przedsiębiorstwa Tomasz Barcikowski zamieszkuje w Wilnie przy ul. Piaski pod Nr. 15.—

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 387. wciągnięto:

R. H. A. 1—387. Firma: „Sklep damskich kapeluszy i trykotowych wyrobów, Urjasz Bunimowicz". Siedziba w Wilnie, przy ul. Rudnickiej pod Nr. 3. Przedmiot—sklep damskich kapeluszy i trykotowych wyrobów. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 r. Właściciel przedsiębiorstwa Urjasz Bunimowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów **Lida** niniejszym ogłasza **przetarg** na dzień 28-go **sierpnia** 1923 roku, o godz. 12-ej na następujące roboty:

1). **Remont i malowanie dachów blaszanych budynków** Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 40 i 41 Koszar Im. Gen. Rydza-Smigłego II-ej grupy w **Lidzie.**

2). **Budowa 3-ch ustępów** na terenie koszar Ks. J. Poniatowskiego w **Wołkowysku.**

Bliższych informacji, jak również przeglądania ślepych kosztorysów, wzorów ofert, **ogólnych warunków** przetargu i wykonania robót udziela Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane w zalakowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinne być złożone w kancelarji Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. **Lida** (Suwalska Nr. 11) do dn. 28-go września b. r. przed godz. 12-tą.

Wadjum w wysokości 3 proc. od zaoferowanej ogól. sumy należy złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez należytej opłaty stemplowej i bez załączonego kwitu na złożone wadjum będą unieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji
i Saperów **Lida**
L. dz. 1226 Inż. z dn. 16-VIII-1923 r.

Lida, dn. 16-VIII-1923 r.

POLECA:

najlepszą watę hygroskopijną na sposób D-ra Brunsa po cenach konkurencyjnych.

BIURO SPRZEDAŻY **W. Rozowski.**

WARSZAWA, Wałów 14. ::: TELEFON 12460.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ogłasza na dzień 31 sierpnia 1923 roku, na godzinę 12-tą przetarg na następujące roboty budowlane:

1. **Nowo-Wilejka.**
   1) Odbudowa i remont kapitalny spalonej części głównego gmachu koszar.
   2. Kapitalny remont ubikacji bocznego skrzydła w głównym gmachu.

II. Berezwecz (Głębokie)
   1) Remont budynków po klasztornych Nr. 1, 2, 3, 4 i 8.
   2) Urządzenie czasowej piekarni w bud. Nr. 5.
   3) Urządzenie stajen w bud. Nr. 9 i 10 razem na 126 koni.
   4) Remont kapitalny bud. Nr. 11 i urządzenie kuźni.
   5) Remont ogrodzenia murowanego, zrobienie 3-ch bram, remont budynku studziennego i zasypanie starej studni.

III. Wilno-Koszary Poniatowskiego
   1) Remont budynku Nr. 29 i przebudowa na kuchnie,
   2) Remont budynku Nr. 5 i urządzenie kuchni.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska 5, pokój kancelarja w godz. od 10-ej do 13 względnie nabyć tamże za zwrotem kosztów.

Rejon Inż. Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
Wilno L. 4813 Inż. z dn. 21 VIII.

DOM HANDLOWY **„KARSAKOSOW"**
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż
mąki żytniej i przennej wszelkich gatunków, **śledzi, Manny-kaszy**
(-) przybył nowy transport (-)
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

POKOST CZYSTO LNIANY
poleca najstarsza fabryka pokostu
egz. od r. 1848
A. Kociołkiewicz i S-ka
Warszawa, Jerozolimska 18. Telef. 22-97

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
do nabycia ze składów S-ki Akc. „Wileńskie składy towar. PACIFIC"
zamówienie przyjmuje biuro od 9—1 po p. Mickiewicza 12 tel. 7-56 i 2-29.
Centrala dla Handlu i Przemysłu Tow. Akc.
„CEHAPE" w Katowicach
Oddział w Wilnie.

Biedna wdowa utrzymująca rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.
Łaskawe ofiary przyjmuie Administracja „SŁOWA" dla „M. A."

Poszukuję pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Zgłaszać się: Zarzeczna 16-18 od godz. 5-7 pp.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3.róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. J Bernsztejn.
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Mleko świeże przywożone z majątku stale do sprzedania. Ul. Zygmuntowska № 6 w podwórzu o godz. 9-11 r.

Choroby oczu
Dr K. Dąmbrowski
ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Zgubiono zaświad. demob. wyd. przez Dow. Kadry III p. leg. na im. Jana Narwojsza ze wsi Kosina panieńska, uniew. się.

Ogier 9 lat kasztan sprzedaje się Wielka 23, zapytać u-łana Białkowskiego.

Pozostawiona w Adm. „Słowa" metryka na im. **Jana Narwojsza** jest do odebrania od 9—3 po poł.

Geometra poszukuje 3-4 pokoi z kuchnią bez mebli na biuro i mieszkanie. Oferty nadsyłać do Redakcji „Słowo" dla geometry N.

Agronom - praktyk Wilnianin, przybyły z Rosji, poszukuje dzierżawy niedużego majątku w pełnym biegu lub odpowiedniej posady jako administratora w rolniczo-leśnym interesie Łaskawe oferty: Podbrodzie, Ziemia Wileńska, zaścianek Zabłocie dla Piotra Czepanis.

Potrzebne niezwłocznie mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) bez mebli. Łaskawe oferty: na ul. Zarzeczną № 7 m. 6.

Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerja
ul Kasztanowa 7—7 od g. 3-4.

D-r Med.
D. Zeldowicz
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 5—8 Mickiewicza 24-

Poszukuję pokoju (ewantualnie 2 mniejszych z mebl. lub.bez)z elektrycznością w śródmieściu. Pożądane są obiady. Oferty składać w admin. Słowa dla „H. K."

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.

Druk. S Bekiera Subocz 2.